

## **Streszczenie. Katecheza IV. Ks. Jan Bartoszek. Odpowiedzialność chrześcijan za misje *ad gentes*.**

Udział świeckich w rozkrzewianiu wiary zaznacza się jasno od samych początków chrześcijaństwa. Dziedziny obecności i działalności misyjnej świeckich są bardzo rozległe: to dziedzina życia społecznego i gospodarczego, a wewnątrz Kościoła różne typy służb, funkcji, posług i form ożywiania życia chrześcijańskiego.

Każdy wierny na mocy chrztu i bierzmowania zostaje wewnętrznie zobowiązany do głoszenia Ewangelii. Każdy członek Kościoła ma otwierać się na ewangeliczną prawdę, a jednocześnie ewangelizować. Miarą ewangelizacji jest świadectwo dawane przez chrześcijan. Dając świadectwo naszej wierności Ewangelii słowem i czynem, umacniamy tę wiarę w nas samych. Wiara umacnia się, gdy jest przekazywana. Jeśli nie będę głosił Ewangelii w sposób mi dostępny, przyjmę nie tylko postawę obojętności względem braci, ale też zaniedbam wzmocnienie mojej wiary.

Święty Jan Paweł II w *Redemptoris missio* napisał, że „*tylko w wierze misje znajdują zrozumienie i oparcie*” (RMs 4). Z tego wynika, że nie możemy inaczej patrzeć na misje *ad gentes*, jak tylko w perspektywie wiary. Misji nie można sprowadzić do gestu pomocy humanitarnej. Misje *ad gentes* to stały niepokój, że inni nie mieli jeszcze szansy ułożenia swego życia według Chrystusowej nauki. Sprawa misji winna być na pierwszym miejscu, bo dotyczy wiecznego przeznaczenia ludzi i odpowiada tajemniczemu i miłosiernemu planowi Bożemu (RMs 86).

Misje *ad gentes* to otwarcie prowadzące do wyzbycia się wizji swojego, miejscowego Kościoła jako najbardziej godnego zainteresowania i zachwytu. Każde skupienie uwagi na sobie i swoich potrzebach nie jest postawą misyjną. W misyjność mają być zaangażowane wszystkie Kościoły. Jan Paweł II w orędziu na Niedzielę Misyjną w 1992 r., przypomina, że „*żadna parafia, nawet ta, która – po ludzku rzecz biorąc – sama potrzebuje pomocy, nie jest zwolniona z misyjnej współpracy. Duch prawdziwego otwarcia i odpowiedzialności za misje ad gentes to duch dawania ze swego ubóstwa*”. Tłumaczenie, że „*mamy misje u siebie*”, jest uchylaniem się od odpowiedzialności wynikającej z faktu, że jesteśmy Kościołem Chrystusa.

Odpowiedzialność chrześcijan za misje *ad gentes* winna przejawiać się w pewnej regularności modlitwy wspólnoty parafialnej za misje. W umożliwianiu danej wspólnoty złożenia ofiary na cele misyjne czy stworzeniu możliwości nabycia prasy misyjnej.

Misje mają stać się sprawą naszej wiary. Jan Paweł II mówił: „*Pozostajemy wierni tożsamości Kościoła w takiej mierze, w jakiej wspieramy jego działalność misyjną*”.

Misyjność z natury przypisana Kościołowi i gdyby ją zatracił, stałby się tylko jedną z organizacji w służbie człowiekowi. Kościół jednak to nie tylko organizacja, ale wspólnota w której otrzymujemy zbawienie, która żyje wiarą i tę wiarę z woli Chrystusa niesie na krańce ziemi.